

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r.,

sprawy **K. C.**

skazanego z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 grudnia 2014 r.,

częściowo zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 24 marca 2014 r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. F. - Kancelaria Adwokacka - kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

K. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 24 marca 2014 r., został uznany winnym popełnienia czynów: I. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to została mu wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności; II. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii i za to została mu wymierzona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności; III. z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to została mu wymierzona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IV). Wyrokiem tym orzeczono o zniszczeniu dowodów rzeczowych oraz działając na podstawie art. 45 § 1 k.p.k. orzeczono o przepadku na rzecz Skarbu Państwa osiągniętej z przestępstwa korzyści majątkowej w kwocie 30.000 zł. Zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności rzeczywisty okres pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie oraz rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów postępowania.

Na skutek apelacji, Sąd Okręgowy wyrokiem dnia 4 grudnia 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył kwotę przepadku osiągniętej przez oskarżonego korzyści majątkowej, orzeczonej w pkt VI wyroku do 3.000 zł, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów sądowych.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł obrońca skazanego zarzucając, rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy dotyczących naruszenia przez Sąd *a quo* zasady oceny dowodów i niedostatków uzasadnienia wydanego przez ten Sąd wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do niedostrzeżenia błędów popełnionych przez ten Sąd, co skutkowało - zakresowym – utrzymaniem go w mocy oraz nieodniesienie się przez Sąd *ad quem* do zarzutów apelacyjnych obrońcy w sposób umożliwiający zorientowanie się czym kierował się ten Sąd uznając je za niezasadne.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w postępowaniu odwoławczym także o zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlega oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Już na wstępie dostrzec trzeba, iż przytoczona na poparcie zrzutu argumentacja wzmacnia wrażenie o chęci wywołania przez Autora skargi przed Sądem Najwyższym ponownej, niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia Sądu I instancji. Wywołany przez obrońcę zarzut, jako obraza przepisów prawa procesowego, których naruszenia miał dopuścić się Sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Rejonowego, jest w rzeczywistości fortem nieuprawnionej polemiki z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Przypomnieć skarżącemu należy, że tego typu zabiegi, zmierzające w rzeczy samej do obejścia ograniczeń wynikających z art. 523 § 1 k.p.k., były już wielokrotnie krytykowane i negowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Postępowanie kasacyjne nie służy przeprowadzeniu ponownej kontroli orzeczenia Sądu I instancji. Ta rola została bowiem przeznaczona Sądom odwoławczym, w tym wypadku Sądowi Okręgowemu, który - wbrew temu co zarzuca skarżący - wywiązał się ze swej funkcji w sposób właściwy. Rzetelnie rozpoznał i omówił wszystkie zarzuty apelacyjne przedstawiając na kartach pisemnych motywów¹⁾ wyroku wystarczającą i przekonującą argumentację. Z tego uzasadnienia w sposób zrozumiały wynika czym kierował się i z jakich powodów Sąd II instancji odmówił słuszności zarzutom apelacyjnym.

Należy podkreślić, że wydana przez Sąd II instancji decyzja o utrzymaniu orzeczenia Sądu I instancji w mocy, zwalniała w rzeczy samej ten Sąd z obowiązku szczegółowego i drobiazgowego omówienia poszczególnych dowodów, jak czyni to zwykle Sąd *meriti*, które legły u podstaw skazania K. C. za zarzucane mu czyny. I choć uzasadnienie wyroku Sądu II instancji wydawać się może krótkie, niezbyt obszerne, to jednak z całą stanowczością – wbrew wywodom skarżącego - wartościowe i wystarczające.

Nie budzi zastrzeżeń kontrola w zakresie oceny poszczególnych dowodów przez Sąd *meriti*. Jak słusznie skonstatował Sąd odwoławczy, w procesie karnym

nie ma gradacji wartości poszczególnych dowodów pod względem chronologicznym. Odwołanie czy zmiana wcześniej złożonych wyjaśnień czyni jedynie nowy dowód, jak każdy podlegający ocenie. Od oceniającego Sądu zależeć będzie, który z nich wybierze jako ten odpowiadający prawdzie i w jaki sposób to wykaże i uzasadni.

Sąd Rejonowy uznał za wartościowe wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym i ponad wszelką wątpliwość wykazał, iż przyjęty tok rozumowania i dochodzenia do prawdy jest logiczny i spójny, przez co prawidłowy, albowiem znajduje wyraz w przywołanym i omówionym materiale dowodowym.

Z treści zarzutów kasacyjnych, w sposób jednoznaczny odczytać można, że skarżący nie godzi się ze skazaniem K. C. za zarzucane mu czyny w pkt I i III wyroku. Szczególnie neguje, iż podstawą ustaleń w zakresie sprawstwa czynu (pkt I) polegającego na handlu narkotykami mogły stać się pierwotne wyjaśnienia samego oskarżonego wsparte zeznaniami T. G. Zapomina przy tym obrońca, iż wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał, iż handluje narkotykami, a jego odbiorcami są osoby wskazane w jego telefonie (k.73, t. I), zostały zweryfikowane poprzez analizę notatek i zapisków w tymże aparacie telefonicznym.

Nadto, co stara się wybiórczo zauważać i traktować obrońca, na tę okoliczność zostali przesłuchani świadkowie, osoby wymienione w notatkach z pseudonimów. Wprawdzie nikt z przesłuchiwanym nie potwierdził zakupu amfetaminy od oskarżonego, co nie powinno dziwić w okolicznościach sprawy, jednakże jak trafnie zauważył na str. 2 uzasadnienia Sąd odwoławczy ich wyjaśnienia o rzekomych wierzytelnościach oskarżonego są nielogiczne, nieuzasadnione a przez to pokrętne. Zaprezentowana przez Sąd II instancji argumentacja w omawianym zakresie jest pełna, zgodna z zasadami logicznego rozumowania i w pełni przekonująca. Twierdzenia zaś obrońcy polemiczne i oderwane od dowodowego stanu sprawy.

Na uwzględnienie nie zasługują także argumenty obrońcy, w których stara się zanegować sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu z pkt III, udzielenia M. G. środka odurzającego w postaci amfetaminy. W tym zarzucie ponownie skarżący nie akceptuje ustaleń faktycznych, w tym oceny osobowych źródeł dowodowych, które

legły u podstaw jego struktury. Nie przedstawia przy tym żadnych racjonalnych argumentów, które mogłyby potwierdzić jego wywody.

Krytyki wymaga w szczególności sposób dowodzenia przez skarżącego. obrońca z jednej strony przyznaje, że jedynym dowodem popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu były zeznania samego M. G., te z postępowania przygotowawczego, w których przyznał, że ww. oskarżony udzielił mu amfetaminy, negując jednocześnie, że zeznania te znalazły potwierdzenie w relacji M. K., który przesłuchiwał tego świadka. Po czym stwierdza, że o ile zeznania M. K., mogą w istocie potwierdzić, iż świadek M. G. zeznał na pewnym etapie postępowania przygotowawczego, że oskarżony udzielił mu amfetaminy, to z pewnością nie dowodzą, że tak w istocie było. Następnie wskazuje: *fakt, że świadek M. K. zeznał, iż świadek M. G. sformułował pewne twierdzenie w trakcie przesłuchania, może jedynie dowieść, iż świadek to w istocie powiedział.*

Odnosząc się do powyższego odesłać należy skarżącego do wywodów Sądu I instancji zawartych na k. 554 uzasadnienia. Na tych stronach szczegółowo omówiono co do jakich okoliczności zeznania M. K. zostały uwzględnione i w jakim zakresie poświadczyły zeznania M. G. uznane za wartościowy dowód w sprawie.

Reasumując stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego, dokonana przez Sąd odwoławczy kontrola orzeczenia Sądu I instancji była rzetelna i wszechstronna, co czyni zarzut rażącego naruszenia przez Sąd II instancji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nietrafnym.

obrońca w złożonej kasacji – poza nieudolną polemiką z ustalonym stanem faktycznym - nie przedstawił racjonalnych dowodów i argumentów, które mogłyby skutkować podważeniem orzeczenia Sądu Okręgowego.

Złożony przez obrońcę wniosek o zasądzenie kosztów udzielonej pomocy prawnej zasługuje na uwzględnienie. Znajduje on przede wszystkim podstawę prawną w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 Nr 146, poz. 1188), zaś wysokość zasądzonej kwoty wynika z § 14 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. Nr 461).

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.